Henryk Gzella

"Mutiara Pulau Timor = Perła Wyspy Timor", t. 1, Tadeusz Bartkowiak, Ende-Flores 1975 : [recenzja]

Collectanea Theologica 48/1, 185-186

1978

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

go tomu, jak już wspominano wyżej, znajdują się „sugestie". Jest to krótka historia ukazująca jak obchodzono dany okres liturgiczny w dawnej tradycji Kościoła. Ma ona na celu nie tyle wspomnienia „jak było", ale ożywienie ducha wspólnot spotykających się w sprawowaniu liturgii.

Oceniając od strony merytorycznej należy powiedzieć, iż autor nie wchodzi w drobiazgową egzegezę tekstów biblijnych. Podaje natomiast poważną refleksję nad współczesnością w świetle prawda objawionych. Ma to miejsce szczególnie we wprowadzeniach do poszczególnych okresów roku liturgicznego, w których ukazuje główną treść i ducha danego okresu. Wydobyta myśl, czy też teologia danego okresu, przewija się w komentarzu do poszczególnych niedziel. Stanowi ona jedność, myśl przewodnią niedziel, które tworzą dany okres liturgiczny.

Kto by szukał w tym komentarzu gotowego kazania, przeżyje rozczarowanie. Autor nie daje tu gotowych opracowań. Pragnie natomiast swoją refleksją i przemyśleniami, pobudzić myśl czytelnika, zmusić go do osobistej refleksji i twórczości, dając mu ku temu podstawy. Autor ukazuje się dobrym znawcą nowej teologii i problemów współczesnego świata. Ze względu na tę znajomość, jak również dobre opracowanie ze strony teologiczno-biblijnej, komentarz ten zasługuje na tłumaczenie w języku polskim.

ks. Józef Kulisz SJ, Warszawa

Tadeusz BARTKOWIAK SVD, *Mutiara Pulau Timor* (Perła wyspy Timor), tom I, Ende-Flores 1975, wyd. Nusa Indah, drukarnia Arnoldus w Ende-Flores, s. 93 (praca w j. indonezyjskim).

Autor jest polskim misjonarzem katolickim. Od roku 1965 przebywa w Indonezji, a od roku 1966 pracuje na wyspie Timor. Doskonale opanował język indonezyjski (*bahasa indonesia*) oraz miejscowy dialekt *belu*. Od roku 1967 autor gromadzi opowiadania ludowe, poezję ludową, mity, bajki oraz opisy gier, zabaw i zwyczajów ludu Belu, który żyje na wyspie Timor. Obecnie Bartkowiak jest najlepszym znawcą kultury ludu Belu. Kultura ludu Belu, pod wpływem wielkich przemian w Indonezji, zaczyna zanikać. Wielka zasługa Bartkowiaka jest w tym, że opisuje zanikające elementy kultury ludu Belu. W roku 1975 ukazał się pierwszy tom opowiadań timorskich, a dwa następne, pod tym samym tytułem, zostały już oddane do druku w Ende-Flores.

Pierwszy tom zawiera 16 opowiadań, pochodzących z okręgu Dafala, nad dawną granicą z Timorem Portugalskim. Autor zapewnia, że forma tych opowiadań jest dokładna i nie zmieniona. Ludzie tamtejsi wierzą, że umarliby, jeśliby zmienili, choć częściowo, przekazane im opowiadania. Opowiadania zostały zebrane w dialekcie belu, a następnie przetłumaczone na język indonezyjski oraz ubrane w piękną szatę języka literackiego. Można zauważyć, że niektóre opowiadania są napisane bogatszym, a inne prostszym stylem. Opowiadania są wzbogacone 11 czarno-białymi rycinami w stylu indonezyjskim, które wykonał Indonezyjczyk.

Powstaje pytanie, jaki rodzaj literacki stanowią te opowiadania? Autor nie określił bliżej ich rodzaju literackiego. Z treści opowiadań wynika, że opisane wydarzenia pochodzą z zamierzchłych czasów oraz występują w nich osoby mityczne, symbolika oraz tematyka mityczna. Częściej występują osoby symbolizujące słońce i księżyc, które jako para kosmiczna, we wschodniej Indonezji, są uważane za manifestację Istoty Najwyższej, a jako zestaw słów „słońce—księżyc" używa się jako imię Istoty Najwyższej. Wydaje się, że te opowiadania to mity, wyrażające prawdy religijne oraz pouczenia moralne. Religijną treść tych mitów potwierdza także fakt częstego używania liczby siedem, która jest świętą u ludów wschodniej Indonezji, a jej używanie w opowiadaniach wskazuje na religijny charakter tych opowiadań.

Zastanawia także długa forma tych mitów. Wydaje się, że długa forma tych opowiadań potwierdza hipotezę J. Goetza SJ o rozwoju mitów. Przy czytaniu większości zebranych mitów, można zauważyć dwie części opowiadania: jedna prawdziwie mityczna, a druga pouczająca, pochodząca z późniejszego okresu. Powstaje istotne pytanie, czy te opowiadania pełnią jeszcze u tego ludu funkcję mitów wzorcowych, czy mają znaczenie tylko pouczające? Z treści opowiadań nie można odpowiedzieć na to pytanie. Gdyby Bartkowiak dołączył choć krótkie objaśnienia do tych opowiadań, stałyby się one wtedy bardziej zrozumiałe.

Opowiadania zebrane i opublikowane przez Bartkowiaka stanowią bogaty materiał etnograficzny, nie tylko dla lepszego poznania religii ludu Belu, ale także dla badania kultury ludów indonezyjskich, gdyż wyspa Timor leży na terenie, gdzie krzyżowały się wpływy ludów malajskich i polinezyjskich.

ks. Henryk Gzella SVD, Pieniężno

Das vergesse ich nie — Jugendliche berichten über ihre Erlebnisse — Eine Dokumentation, wyd. Helma Thielscher, Paderborn 1977, Verlag Ferdinand Schöningh, s. 204.

Trzysta dziewięcioro uczennic i uczniów w wieku od piętnastu do osiemnastu lat z różnych typów szkół dzięki inicjatywie Helmy Thielscher utrwaliło w latach od 1973 do 1975 swoje niezapomniane przeżycia na piśmie. Mówią o nich w ogromnej większości dziewczęta. Wypowiedzi chłopców jest zaledwie kilkanaście. Około sześćdziesięcioro z przytoczonej liczby opisało nie jedno, lecz kilka swoich przeżyć. Odstąpiło więc od zamierzenia zawartego w inicjatywie, które mówiło o jednym tylko niezapomnianym przeżyciu. Ze wspomnianych wypowiedzi powstała omawiana praca.

Redaktorka książki, treść nie wymyśloną, lecz przeżytą przez młodzież, podzieliła na dwadzieścia trzy rozdziały. Uporządkowała ją według określonych zagadnień, np. przeżycia związane z rodzicami, z rodzeństwem, z ludźmi starszymi, z przedszkolem, ze szkołą, z podróżami, z własną chorobą, z nieszczęśliwymi wypadkami, z miłością, z wiarą. Zaopatrzyła swoje opracowanie we wstęp, który szybko pozwala zorientować się czytelnikowi w charakterze książki.

Ponadto wprowadzenie do każdego rozdziału jest ujęte nie w formie obszernej analizy. Zwraca raczej uwagę na istotne momenty, pobudza do myślenia, przez co ułatwia czytelnikowi wniknięcie z głębszym zrozumieniem w poszczególne historie i lepsze zrozumienie tła.

Zapewniona młodzieży anonimowość utwierdza w przekonaniu, że wypowiedzi są szczere, prawdziwe i nieupiększane. Młodzież podawała tylko płeć, wiek, typ szkoły czy zajęcie, a szczególnie czas, kiedy miały miejsce opowiadane przeżycia, doświadczenia, wrażenia, odczucia. Decydującym kryterium wyboru danego wrażenia jako niezapomnianego było nie przeżycie samo w sobie, lecz jego wartość, jego ważność, jego pierwszoplanowe znaczenie, jego wyraźne odcięcie się od innych podobnych doświadczeń. Dopiero indywidualnie odczuta jednorazowość i osobliwość relacji opowiedzianych przez młodzież, czyni tę książkę wartą przeczytania przez rodziców, wychowawców wszelkiego rodzaju i studentów.

Omawiana pozycja ukazując przeżycia uważane przez nastolatków za niezapomniane, pozwala głębiej wniknąć w ich świat wewnętrzny. Tymi niezapomnianymi wrażeniami bywają u młodych ludzi doznania z różnych okresów ich świadomego życia, a nie tylko te z ostatnich lat. Warto zaznaczyć, że tylko dwudziestu dwóch uczestników czy raczej uczestniczek wypowiedzi ma za treść niezapomnianego przeżycia wrażenie związane z miłością. Jedynie trzy osoby uznały za niezapomniane doznanie związane z wiarą. Najwięcej opisywanych przeżyć jest związanych z nieszczęśliwymi wypadkami.